

## Informatyk oferujący szkolenia? Świat staje na głowie!

**Decydując się na wprowadzenie w naszej firmie szkoleń przez Internet stajemy przed dylematem: którego dostawcę rozwiązań e-learningowych wybrać? Jest to jedna z najważniejszych decyzji, jaką musimy podjąć, a sytuację komplikuje fakt, że tego typu ofert na rynku jest sporo. Niestety, nie wszystkie z nich zagwarantują nam wysoką merytoryczną jakość szkolenia.**

Na rynku polskim rozwiązania e-learningowe oferowane są głównie przez dwie grupy firm, wywodzących się z branży szkoleniowej i z branży informatycznej. Spowodowane jest to faktem, że z dofinansowania na e-biznes korzysta coraz więcej przedsiębiorstw, również takich, które chcą udostępniać swoim klientom platformy e-learningowe. Zauważalna część z nich to firmy informatyczne, które w ten sposób próbują rozszerzyć swoją ofertę. Często zdarza się i w firmach szkoleniowych, że rola informatyków nie sprowadza się do zagadnień czysto technicznych.

Taka sytuacja ma swoje konsekwencje, które mogą odbić się negatywnie na odbiorcach finalnych tych rozwiązań, czyli na uczestnikach szkolenia.

– *E-learning to nie jest oprogramowanie* – przestrzega **Tomasz Hoffmann** z firmy Learn Up, zajmującej się dostarczaniem profesjonalnych rozwiązań e-learningowych dla biznesu. – *Zgadza się, technologia w e-learningu jest bazą, jest warunkiem sine qua non jego skutecznego funkcjonowania, ale nie jest najważniejsza. Można to porównać do pojawienia się trenera w sali szkoleniowej: warunek podstawowy zaistnienia szkolenia został spełniony, ale jego sukces zależy od umiejętności i przygotowania trenera oraz chęci i zaangażowania grupy. Podobnie jest w e-learningu, gdzie kluczowe jest rozumienie biznesu klienta, poznanie uczestników procesu, właściwa metodyka, właściwa interesująca treść kursów i całego procesu, dbałość o jakość na każdym etapie, motywowanie uczestników, by często i regularnie korzystali z tego narzędzia.*

Ale nawet jakość merytoryczna materiałów to nie wszystko, co decyduje o powodzeniu danego kursu internetowego. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że wdrożenie e-learningu nierzadko wymaga zmiany wszystkich procesów szkoleniowych w firmie i poukładania ich na nowo w sposób, który na przykład umożliwiłby uczestnikom szkolenia poszerzać wiedzę na kursach, a umiejętności ćwiczyć na szkoleniach w sali (tzw. *blended learning*). Istotną zaletą takiego rozwiązania jest również to, że utrwalenia i powtórki materiału można również przeprowadzać korzystając z platformy internetowej, co znacznie oszczędza czas i pieniądze. Jednak aby taki proces efektywnie sprawdzał się w praktyce, również potrzebne jest wsparcie odpowiednio przygotowanego dostawcy.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wymienione czynniki, nietrudno odpowiedzieć sobie na pytanie, czy informatycy powinni zajmować się tworzeniem procesów szkoleniowych, które przecież powinny wspierać cele biznesowe klienta. Sytuacja dodatkowo komplikuje się w przypadku *blended learning*, którego niewłaściwe zaplanowanie może całkowicie wypaczyć sens organizowania takiego szkolenia i zmarnować korzyści wynikające z takiej formy doształcania pracowników.

Pomimo tych, wydawałoby się, oczywistych argumentów, rynek obfituje w różnego rodzaju firmy informatyczne oferujące rozwiązania e-learningowe. Może taka jest prostu taka specyfika naszych czasów? – *Prawnicy projektują strony www, doradcy podatkowi robią team building, specjaliści od programów lojalnościowych sprzedają samochody, to i taka sytuacja już mnie nie dziwi* – komentuje **Tomasz Hoffmann**. – *Tylko gdzie tu jest miejsce na prawdziwy profesjonalizm?*